

# Poznajemy swój region

**Dzieci w młodszej wieku szkolnym pragną przygód, są bardzo aktywne w badaniu otoczenia i chłoną rzeczywistość wszystkimi zmysłami.**

■ **Ewa Kędra**

**W**spaniałą okazją do zaspokajania naturalnej potrzeby poznawania świata w lokalnym wymiarze jest dobrze zorganizowana wycieczka szkolna.

W takiej wycieczce mieli okazję uczestniczyć uczniowie Samorządowej Szkoły Podstawowej w Piotrkowicach, którzy we wrześniu wybrali się do kilku pobliskich, aczkolwiek nieznanym im miejsc.

## Ogrody na rozstajach

Były to miejscowości: Młodzawy Małe, Michałów i Pińczów. Wszystkie one leżą

w promieniu 30 km od szkoły. Cóż uczniowie mogli tam zobaczyć?

W Młodzawach znajduje się jedyny w województwie świętokrzyskim prywatny ogród udostępniony dla zwiedzających. Gospodarze – pani Zofia i pan Tadeusz Kurczynowie z życzliwością przyjęli nasze odwiedziny i chętnie odpowiadali na wszystkie pytania dotyczące ich Ogródu na Rozstajach. Na powierzchni hektara rośnie tu około dwóch tysięcy roślin: drzewa, krzewy, byliny, rośliny wodne i bagienne. Niektóre z nich rzadko spotykane w tej strefie klimatycznej



*Ogród na Rozstajach – Młodzawy Małe*



*To my w Ogródku na Rozstajach*

(jodła koreańska, sosna himalajska, perukowce, magnolie).

Podziwialiśmy oczka wodne, spadające ze skalnych ścian kaskady, drewniane rzeźby oraz jaskinię wykonaną własnoręcznie przez pana Tadeusza, który jest z wykształcenia plastykiem, a jednocześnie wykonawcą wszystkich swoich pomysłów dotyczących urządzenia ogrodu.

**W Młodzawach znajduje się jedyny w województwie świętokrzyskim prywatny ogród udostępniony dla zwiedzających. Na powierzchni hektara rośnie tu około dwóch tysięcy roślin: drzewa, krzewy, byliny, rośliny wodne i bagienne. Niektóre z nich rzadko spotykane w tej strefie klimatycznej.**

Chodziliśmy trawiastymi alejkami oplatającymi urocze zakątki ogrodu, wachaliśmy „boże drzewko” pachnące coca-colą, rozpoznawaliśmy różne gatunki drzew i roślin zielnych.

W dolnej części ogrodu nasz wzrok przyciągały kryte strzechą woliery z ptakami. Po wszechny podziw budził przepiękny paw biały, nie mniejszy – kaczki karolinki i mandarynki, łabędzie, bażanty złote i srebrne, bocian czarny, gęsi indyjskie, czaple, przeróżne gatunki papug oraz najmniejsze na świecie przepiórki.

Opuszczaliśmy ten bajkowy ogród z żalem, obiecując sobie, że wrócimy tu w czerwcu, kiedy ten uroczy zakątek tryska jeszcze bogatszą paletą kształtów, zapachów i barw.

### Ozdoba wybiegów

Następnym punktem programu było zwiedzanie Państwowej Stadniny Koni w Michałowie. Mogliśmy zobaczyć jedno z najpiękniejszych koni w Polsce i na świecie.

Stadnina powstała w 1953 roku. Pierwsze konie pochodziły z majątku Zamojskich z Michałowa oraz z Albigowej. Obecnie stadnina liczy około 400 koni. Są to przede wszystkim klacze rasy arabskiej oraz rasy małopolskiej maści tarantowatej (nazwane przez dzieci dalmatyńczykami). Hoduje się



*W pięknym ogrodzie – piękne uśmiechy*



*Pan Tadeusz Kurczyzna – właściciel Ogrodu na Rozstajach i Ewa Kędra – organizatorka wycieczki*

tu również czerwone krowy rasy jersey dające mleko o zawartości 6% tłuszczu.

Na rozległych pastwiskach zachwycały nas stada wspaniałych koni poruszających się z właściwą im gracją. Ozdobą wybiegów były długogrzywe kucyki i skoczne źrebaki, które ufnie podchodziły do ogrodzenia, pozwalały się głaskać i skubały z rąk dzieci zrywając w podzięcie trawę. Koniuszy stadniny, pan Stanisław Błaziak, cierpliwie odpowiadał na niezliczone pytania, zdradzając tajniki hodowli tych pięknych zwierząt.

### W powietrzu...

Pełni wrażeń opuszczaliśmy gościnną stadninę, aby udać się do pobliskiego Pińczowa.

Znajduje się tam Muzeum Regionalne, w którym zgromadzono zbiory archeologiczne, obrazy, dokumenty, stroje i inne źródła historyczne. Warto również zwiedzić położoną w pobliżu synagogę.



*Pan Stanisław Błaziak, koniuszy Stadniny Koni w Michałowie, odpowiada na nasze pytania*

**Dla małych szkół, szczególnie w środowisku wiejskim, organizowanie wycieczek turystyczno-krajoznawczych jest jedną z możliwości wyrównywania szans dzieci, które w większości pochodzą z rodzin niezamożnych czy wręcz biednych.**

W parku w centrum miasta mogliśmy odpocząć i posilić się, aby w pełni sił wyruszyć nad zalew, gdzie członkowie aeroklubu spotykają się na treningach. Mogliśmy obserwować, jak lotniarze startują, unoszą się w powietrzu, by wreszcie wylądować opodal tafli wody.

Moto- i paralotnie wzbudziły entuzjazm dzieci, owocujący postanowieniami, że w przyszłości same muszą spróbować tego wspaniałego sportu.

Na pożegnanie poczęstowaliśmy łabędzie okruchami chleba i wyruszyliśmy w drogę powrotną.

### **Wspaniałe przeżycia**

W czasie jednego pięknego, słonecznego dnia dzieci mogły zdobyć mnóstwo nowych doświadczeń. Dowiedziały się nie tylko o tym, co ciekawego znajduje się w pobliżu ich miejsca zamieszkania, ale przede wszystkim wróciły bogatsze o wspaniałe przeżycia i pozytywne emocje, które towarzyszyły całej wyprawie.

Nie bez znaczenia pozostaje aspekt wychowawczy opisanego przedsięwzięcia.

Uczniowie wiedzą, jak należy przygotować się do wycieczki całodniowej (odzież, obuwie, prowiant), potrafią być zdyscyplinowani, przestrzegają zasad kulturalnego zachowania,



*Od uroczych źrebaków z Michałowa trudno odejść*

odpowiedzialnie wykonują powierzone zadania. Starają się sprawnie organizować działania, pracując w zespołach.

Dla małych szkół, szczególnie w środowisku wiejskim, organizowanie wycieczek turystyczno-krajoznawczych jest jedną z możliwości wyrównywania szans dzieci, które w większości pochodzą z rodzin niezamożnych czy wręcz biednych.

Poznając swój region, jego przyrodę, historię i kulturę, nabierają przekonania o wartości swojej małej ojczyzny i pozbywają się kompleksów wobec miejskich rówieśników.

**Na rozległych pastwiskach zachwycali nas stada wspaniałych koni poruszających się z właściwą im gracją. Ozdobą wybiegów były długogrzywe kucyki i skoczne źrebaki, które ufnie podchodziły do ogrodzenia, pozwalały się głaskać i skubały z rąk dzieci zrywana w podzięce trawę.**

Doświadczenie pokazuje, że przy minimalnych kosztach można zorganizować dostępny dla wszystkich uczniów atrakcyjny wyjazd, który na długo pozostanie w pamięci, a wychowawcom dostarczy satysfakcji z pozytywnych efektów oddziaływań wychowawczych i pedagogicznych.

**mgr AEWA KĘDRA**  
SSP w Piotrkowicach